

Sygn. akt III KO 57/18

POSTANOWIENIE

Dnia 6 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

SSN Włodzimierz Wróbel

w sprawie **T.L.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 6 września 2018 r.,

wniosku obrońcy skazanego o wznowienie postępowania zakończonego

prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 21 marca 2018 r., sygn.

akt II AKa [...] /18, zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 17 listopada

2017 r., sygn. akt IV K [...] /16,

postanowił:

- 1. oddalić wniosek,**
- 2. obciążyć skazanego T.L. kosztami sądowymi postępowania wznowieniowego.**

UZASADNIENIE

W dniu 16 maja 2018 r. wpłynął do Sądu Najwyższego wniosek obrońcy skazanego o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 21 marca 2018 r., sygn. akt II AKa [...] /18, zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 17 listopada 2017 r., sygn. akt IV K [...] /16 (autor wniosku wadliwie podaje, że wyrokiem Sądu Apelacyjnego utrzymano w mocy wyrok Sądu *meriti*). Podstawę wznowienia postępowania obrońca upatruje w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., powołując się na okoliczność, że po prawomocnym zakończeniu postępowania doszło do ujawnienia się nowych,

nieznanych wcześniej Sądowi orzekającym faktów i dowodów, wskazujących, iż T.L. „nie popełnił zarzucanego mu czynu”.

Obrońca wniósł w konsekwencji o „zmianę wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 17 listopada 2017 r., sygn. akt IV K [...]16 i uniewinnienie T.L. od zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L.”.

Na uzasadnienie swego wniosku obrońca odwołał się do treści rozmowy przeprowadzonej za pośrednictwem komunikatora internetowego facebook przez K.G., tj. kolegę skazanego z pokrzywdzoną o przypisanym skazanemu prawomocnie przestępstwie. Z treści tej rozmowy - zdaniem obrońcy - wynikało, że pokrzywdzona miała przyznać, iż skazany nic jej nie zrobił, co oznacza, iż nie dopuścił się on tego przestępstwa. Dlatego też, wedle autora wniosku zasadnym jest przesłuchanie pokrzywdzonej i K.G. na okoliczność przeprowadzonej rozmowy i samego zdarzenia, zwłaszcza, że nie udało się przesłuchać E.W. przed Sądem pierwszej instancji. Do wniosku obrońca dołączył wydruki komputerowe omawianej rozmowy.

W odpowiedzi na ten wniosek, prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o jego oddalenie.

W dniu 23 lipca 2018 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło pismo obrońcy skazanego zatytułowane: „Uzupełnienie wniosku o wznowienie postępowania”. Wniósł on w nim o przeprowadzenie dowodu z załączonego doń oświadczenia pokrzywdzonej, dotyczącego przypisanego skazanemu przestępstwa, z którego ma wynikać, iż T.L. czynu nie popełnił. Oświadczenie to pokrzywdzona miała złożyć dobrowolnie i przekazać matce skazanego. W opinii obrońcy ma ono potwierdzać konieczność wznowienia postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rację ma prokurator, że wniosek o wznowienie postępowania nie zasługiwał na uwzględnienie.

Podnoszono już na wstępie, że obrońca podstaw do wznowienia postępowania upatruje w treści art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. Przypomnieć w tej sytuacji więc trzeba, że przepis ten przewiduje, iż postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem wznowia się, jeżeli dopiero po wydaniu

orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody, wskazujące na to, że skazany czynu nie popełnił.

Zauważyć też trzeba, że wniosek o wznowienie postępowania, będący nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, dotyczy prawomocnego już wyroku. Wyrok taki objęty jest domniemaniem prawidłowości przyjętych w nim ustaleń faktycznych. Wniosek o wznowienie postępowania oparty na wskazanej podstawie może zaś okazać się skuteczny jedynie w sytuacji, gdy wykazane w nim zostanie, że po wydaniu prawomocnego wyroku ujawnią się nowe fakty lub dowody, które wskazują na to, iż skazany nie popełnił czynu. Nie jest w tej mierze wystarczające dla zakładanego przez jego autora efektu w postaci wznowienia postępowania zgłoszenie w takiej nadzwyczajnej skardze jakichkolwiek wątpliwości co do trafności zapadłego rozstrzygnięcia. Tylko bowiem wtedy, gdy owe nowe fakty lub dowody w sposób realny wskazują, że zachodzi wysokie, a nie jakiekolwiek prawdopodobieństwo, iż po wznowieniu postępowania zapadnie orzeczenie odmienne od orzeczenia poprzednio wydanego, ten nadzwyczajny środek zaskarżenia może zostać uwzględniony. Innymi słowy, dla pozytywnego rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o wznowienie niezbędne staje się wykazanie spełnienia kumulatywnie dwóch przesłanek - proponowany dowód musi mieć cechy dowodu nowego, tj. nieznanego wcześniej ani stronie, ani sądowi orzekającemu w sprawie, a jego treść ma wskazywać, że wysoce prawdopodobnym jest, iż po wznowieniu postępowania zapadnie orzeczenie odmienne od poprzedniego – a więc skutkujące przyjęciem, że oskarżony nie popełnił czynu.

W niniejszej sprawie określone powyżej warunki nie zostały spełnione. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że treść dołączonej do wniosku rozmowy za pośrednictwem komunikatora internetowego, której *notabene* nie można uznać za nowy dowód, lecz co najwyżej za informację o nowym dowodzie, w żadnym razie nie uprawdopodobnia wadliwości zaskarżonego orzeczenia. Z korespondencji tej wynika, że K.G. zwrócił się do E.W., aby odwołała swe zeznania, bo skazany jest niewinny. Dalej na stwierdzenie K.G.: „To proszę Cię zechciej bo naprawdę nie chcę stracić przyjaciela, przecież on ci nic nie zrobił”, E.W. odpowiada: „To prawda, ale był pod wpływem innego niby faceta”. Z tego stwierdzenia pokrzywdzonej

obrońca wywodzi, że potwierdziła ona, że skazany nie dopuścił się względem niej przestępstwa. Podkreślić jednak trzeba, że wypowiedź ta może zostać inaczej odczytana i nie musi wcale prowadzić do przyjętych przez obrońcę wniosków. Choćby mając na uwadze okoliczność, że zgodnie z opisem czynu przyjętym przez Sąd Apelacyjny w [...], różne były czynności czasownikowe przypisane sprawcom przestępstwa. I tak, to współoskarżony G.K. dotykał miejsc intymnych ciała pokrzywdzonej, a T.L. przystąpił do czynu już w jego trakcie, po czym zaczął używać przemocy i rozsuwać zamek kurtki, czym obydwaj, działając wspólnie i w porozumieniu, wypełnili znamiona przypisanego im przestępstwa.

Podkreślić również trzeba, że z wydruków omawianej internetowej rozmowy wynika, że po stwierdzeniu K.G.: „(...) szkoda mi go żeby za niewinność zmarnował sobie rok życia”, pokrzywdzona odparła: „A co mnie to obchodzi w tym momencie jak się ktoś zachowuje jak zwierzę to ja za to nie odpowiadam”, na co odpowiada K.G.: „Ale przecież on ci nic nie zrobił więc dlaczego chcesz mu zmarnować życie?”, a następnie E.W. stwierdziła: „A to może to jest moja wina w tym momencie i to ja powinnam iść siedzieć za nich”. Przywołane tu wypowiedzi autor wniosku o wznowienie już pomija, choć również one nakazują w odmienny sposób spojrzeć na treść przeprowadzonej rozmowy.

Co więcej ta przywołana przez obrońcę treść rozmowy internetowej oceniona być musi w powiązaniu z dowodami zebranymi w prawomocnie zakończonej sprawie i jej okolicznościami. Wskazać w tym miejscu więc trzeba, że pomiędzy E.L. a T.L. doszło do postępowania mediacyjnego, do którego sprawę skierował Sąd Okręgowy. Jak wynika ze sprawozdania z mediacji oraz zawartej ugody (k. 76-77 akt sądowych), T.L. okazał skruchę, podając rękę przeprosił pokrzywdzoną i stwierdził, że „podobne incydenty” się nie powtórzą. Nadto, oskarżony wypłacił pokrzywdzonej kwotę 3.500 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy. Na pytanie swego obrońcy na rozprawie wyjaśnił jednak w dalszym toku postępowania, że nie miał zamiaru siłą doprowadzić pokrzywdzonej do czynności seksualnych, a tylko powiedział do niej „wulgarnie jakieś głupoty”, za co przeprosił i poddał się mediacji (k. 86v).

Wszystkie te okoliczności ocenione łącznie wskazują, że obrońca nie wykazał, aby ujawniło się w sprawie jakieś *novum* świadczące o tym, iż skazany nie

popęłnił przypisanego mu prawomocnie przestępstwa. Odwoływanie się zaś do fragmentu treści rozmowy internetowej, wskazującego - zdaniem obrońcy - że pokrzywdzona potwierdziła, iż skazany nie dopuścił się względem niej przestępstwa, pozwala przyjmować, że obrońca podstawy wznowienia upatruje *de facto* nie w powołanym przez niego przepisie art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., lecz w art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., dotyczącym zaistnienia okoliczności, iż w prawomocnie zakończonym postępowaniu dopuszczono się przestępstwa złożenia fałszywych zeznań przez pokrzywdzoną. Tyle tylko, że czyn, o którym mowa w tym ostatnim przepisie musi być ustalony prawomocnym wyrokiem skazującym, chyba, że orzeczenie takie zapaść nie może z przyczyn wymienionych w art. 17 § 1 pkt 3 - 11 lub w art. 22 k.p.k. (art. 541 § 1 k.p.k.). Tego rodzaju okoliczności w sprawie tej jednak nie wystąpiły. Z tych samych zatem względów powołanie się na załączone do akt sprawy własnoręczne oświadczenie pokrzywdzonej, w którym stwierdza, iż wycofuje oskarżenie przeciwko T.L., a jej zeznania nie były zgodne z prawdą, jest co najmniej przedwczesne i obecnie w żadnym razie nie może stanowić podstawy do wznowienia postępowania.

Skoro to rolą skarżącego jest wykazanie, że zachodzą przesłanki do wznowienia postępowania, a obrońca w niniejszej sprawie tego nie uczynił skutecznie, wniosek ten nie mógł zostać uwzględniony. Brak było również podstaw do dokonywania sugerowanych przez obrońcę sprawdzeń w trybie art. 546 k.p.k. w związku ze wskazywaną potrzebą przesłuchania pokrzywdzonej i K.G. na okoliczność przeprowadzonej rozmowy i zdarzenia. Taka czynność może ewentualnie nastąpić w postępowaniu w sprawie złożenia fałszywych zeznań przez pokrzywdzoną. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadnie wskazuje się, że tryb określony w art. 546 k.p.k. nie służy poszukiwaniu nowych dowodów przez organ orzekający w przedmiocie wznowienia. Służy on tylko i wyłącznie procesowej weryfikacji faktów przytoczonych we wniosku o wznowienie, jeżeli zarówno treść, jak i istota tych faktów wskazują na wysokie prawdopodobieństwo wadliwości zapadłego w sprawie skazanego orzeczenia (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2010 r., IV KO 55/10, LEX nr 843825, czy z dnia 16 marca 2016 r., II KO 2/16, LEX nr 2002525). Omawiany wniosek o wznowienie – jak już wykazano - nie zawiera jednak tego rodzaju nowych dowodów, które

wskazywałyby na wysokie prawdopodobieństwo dopuszczenia się pomyłki sądowej i wydania błędnego wyroku skutkującego niesłusznym przypisaniem skazanemu przestępstwa.

Mając to wszystko na uwadze przyjąć trzeba, że obrońca nie wykazał wystąpienia w tej sprawie podstaw do wznowienia postępowania, o których stanowi art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. Dlatego też Sąd Najwyższy jego wniosek oddalił, obciążając skazanego kosztami sądowymi postępowania wznowieniowego.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.

ał